



Zobacz Kaplicę Sykstyńską ... na Wesolej

2024-07-16

Od 24 maja na Wesolej (ul. Śniadeckich 15) można oglądać wystawę „Kaplica Sykstyńska. Dziedzictwo”. To pierwsza taka ekspozycja na świecie, która pozwala na wniknięcie w wirtualną rzeczywistość, w świat fresków namalowanych przez Michała Anioła i jego poprzedników na przełomie XV i XVI wieku.

Wystawa wiernie odtwarza watykańską kaplicę, bo mieści się w pawilonie o dokładnym rozmiarze tej oryginalnej, z zachowaniem jej elementów. Powstała dzięki nowoczesnej technologii Digital Art 360 i benedyktyńskiej wręcz pracy fotografów, którzy wykonali 270 tys. zdjęć. Najpierw znalazły się one w trzytomowym, monumentalnym albumie (43,5 × 61 cm) ważącym 27 kg, który pokazywał freski w skali nawet 1:1. Tak, jak je widział niegdyś Michał Anioł, co dziś jest już praktycznie niemożliwe. Nawet w Watykanie, który każdego roku odwiedza prawie 7 milionów osób.

– W Watykanie idziemy w tłumie tysięcy osób, niesieni jego tempem zadzieramy głowę do góry – mówił Bartłomiej Feluś z Domu Emisyjnego Manuscriptum, pomysłodawca i organizator multimedialnej prezentacji, tuż przed otwarciem wystawy w Warszawie – Sklepienie z freskami ze „Stworzenia Adama” mamy tam 20 metrów nad głową. Nie jesteśmy w stanie dostrzec żadnych szczegółów. Inaczej jest w multimedialnej kaplicy, jaką zwiedzający zobaczą w Krakowie. Tu w klimatyzowanym pawilonie, w którym prezentowana jest multimedialna kaplica, wpuszczamy na raz maksymalnie 120 osób. Obraz wyświetlany na ścianach i suficie sprawia, że namalowane przed wiekami freski mamy na wyciągnięcie ręki. Cyfrowe zdjęcia i 39 najnowocześniejszych projektów laserowych pozwalają dodatkowo na powiększenie wielu detali. Dlatego możemy dostrzec szczegóły, których do tej pory nie można było zobaczyć nawet na żywo w czasie zwiedzania Kaplicy Sykstyńskiej w Watykanie.

Nim jednak wejdziemy do repliki Kaplicy Sykstyńskiej, w pierwszym pawilonie ekspozycji odbędziemy lekcję historii sztuki, która przygotuje nas merytorycznie na to co zobaczymy w pawilonie głównym. Ten pełen jest anegdotek i ciekawostek związanych z twórcami kaplicy, a również z procesem przygotowania i realizacji projektu jakim jest multimedialna kaplica. Dodatkowo edukację umili znany głos lektora – radiowca Piotra Borowca.

„Kaplica Sykstyńska. Dziedzictwo” to nie tylko kolejna wystawa w Krakowie – to manifestacja przemian, jakie zachodzą w sercu miasta. Jest to potężny krok w kierunku nowoczesnego podejścia do sztuki i kultury, której centrum staje się coraz bardziej kreatywna i inspirująca dzielnica Wesola. Rewolucyjne podejście do prezentacji sztuki staje się rzeczywistością, a Agencja Rozwoju Miasta Krakowa zaprasza do głębokiej interakcji z dziełem sztuki, oferując nie tylko wizualne, ale i emocjonalne doznania.

Dziś Wesola – niegdyś dzielnica szpitalna – staje się miejscem, które nieustannie ewoluuje pod wpływem artystów i ich twórczości. To tutaj odbywają się niezwykle wydarzenia, takie jak Sanatorium Sztuka, Miesiąc Fotografii, Open Eyes Art Festival, czy Patchlab Digital Art Festival, krystalizując nowoczesne spojrzenie na sztukę. „Kaplica Sykstyńska. Dziedzictwo” nie tylko wpisuje się w tę dynamiczną przemianę, ale także wyznacza nowy standard w prezentowaniu sztuki na terenie



Wesołej. Nowatorskie technologie pozwalają na pełne zanurzenie się w dziele sztuki, co przekłada się na głębsze zrozumienie i emocjonalne doświadczenie dla widzów.

- To nowoczesne podejście do prezentowania sztuki jest bardzo bliskie młodym twórcom, którzy do tej pory wystawiali swoje prace na Wesołej – mówi Katarzyna Olesiak, prezeska Agencji Rozwoju Miasta Krakowa, do niedawna dyrektorka Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMK – Z tego, co wiem, niektórzy już nie wyobrażają sobie prezentowania swoich prac gdzie indziej. Przestrzenie poszpitalnych klinik są, jak się okazuje, bardzo ciekawą wartością dodaną do wystawianych tu prac. Niezależnie od tematu którego dotyczą, w naturalny sposób wchodzi w interakcję z otaczającą je, zmieniającą się rzeczywistością.

Nie tylko Adam. Także Ewa

Wystarczy przeanalizować z bliska jeden z najbardziej znanych i najczęściej powielanych obrazów w historii – fresk „Stworzenie Adama”, zaliczany do arcydzieł wszechczasów.

- To dotychczas najbardziej znane, ikoniczne, popkulturowe dzieło jakie wszyscy znają z Kaplicy Sykstyńskiej – mówi Artur Sobolewski z Domu Emisyjnego Manuscriptum. – Jeśli przyjrzymy się dokładnie temu freskowi zauważymy, że Stwórcę, który właśnie tchnął życie w Adama jest otoczony różnymi postaciami. W większości to anioły. Natomiast jedna charakterystyczna postać z blond włosami, prawdopodobnie kobieta, to Ewa, która, czeka na stworzenie. Taka jest interpretacja tego fresku, o czym wielu ludzi nie wie. Zresztą cała postać Stwórcy, który właśnie stworzył Adama, wpisana jest w szczególny kształt otoczony szatą. Kilkadziesiąt lat temu znany anatom ze Stanów Zjednoczonych porównał właśnie tę część fresku z przekrojem ludzkiego mózgu. Okazało się, że Michał Anioł, który sam był przecież anatomem i osobiście dokonywał sekcji zwłok (podobnie jak żyjący w tym samym czasie Leonardo da Vinci), zobrazował w tym obrazie przekrój ludzkiego mózgu. Artysta ukrył w tym przekaz, że oto Bóg tworzy istotę rozumną. Wpisał postać Stwórcy w to, co jest początkiem i końcem ludzkiego istnienia.

Ciekawostką jest także dokładnie widoczny na zbliżeniach, namalowany przez Michała Anioła, pępek Adama, człowieka, który został przed chwilą stworzony, a nie wydany na świat przez kobietę. Takich detali, dających się zauważyć na immersyjnej ekspozycji jest więcej.

Wystawa „Kaplica Sykstyńska. Dziedzictwo” to zapierający dech w piersiach multimedialny spektakl, dzięki któremu widzowie przenoszą się w świat renesansu i mogą poznawać ze szczegółami historię artystów, którzy wtedy tworzyli. Detale fresków w niespotykanych do tej pory zbliżeniach pokazują Kaplicę Sykstyńską w zupełnie nowej perspektywie. Wszystko wyświetlone w sali o powierzchni równej oryginalnej Kaplicy Sykstyńskiej (za wyjątkiem jej wysokości, pominięte zostały okna kaplicy) i „przyprawione” przepięknym, skomponowanym specjalnie na wystawę podkładem muzycznym. Odtworzone w pawilonie wewnątrz kaplicy i informacje zebrane przez najlepszych historyków sztuki, którzy na co dzień pracują dla Muzeum Watykańskiego, składają się na tę niezwykle barwną opowieść trwającą łącznie 1,5 godziny. Wszystko to sprawia, że historia sztuki na nowo staje się najbardziej wciągającym, niezwykłym, współczesnym show. Honorowym patronatem objął wystawę Włoski Instytut Kultury.



– Od chwili wynalezienia sztuki jej związek z technologią znajduje się w samym centrum refleksji artystycznej – komentuje Matteo Ogliari, dyrektor Włoskiego Instytutu Kultury w Krakowie – Dziś, dzięki możliwościom, jakie dają media technologiczne oraz ogromnym wysiłkom Domu Emisyjnego Manuscriptum we współpracy ze Scripta Maneant i Muzeami Watykańskimi, połączenie to osiąga nowy poziom. Dlatego Włoski Instytut Kultury z radością objął patronatem tę inicjatywę i serdecznie zaprasza wszystkich krakowian do wzięcia w niej udziału. Odwiedzając wciążającą multimedialną Kaplicę Sykstyńską, widzimy spektakularny sposób wykorzystania technologii w służbie edukacji artystycznej. Ta podróż może ustąpić tylko podróży do Rzymu, gdzie podziwiamy oryginalne arcydzieła renesansu, które są również arcydziełami całej ludzkości.

Wymagająca technika

Zdjęcia, które pozwalają na tak bliski kontakt z dziełem Michała Anioła powstawały przez 5 lat. Najpierw przez 2,5 roku projektowano, a w końcu stworzono sprzęt i oprogramowanie, które pozwoliło „poskładać” w całość precyzyjne, ogromnej rozdzielczości fotografie, uwzględniając architekturę pomieszczenia – krzywizny sklepienia, łuki, wykusze i wnęki.

Dwóch słynnych fotografów, Carlo Vannini i Ghigo Roli, pracowało w kaplicy przez 65 nocy. Zaczynali o 19.00, kończyli o 2.00 nad ranem. Ich praca odbywała się zgodnie z precyzyjnym rytuałem: rozłożenie 11-metrowego rusztowania i 7-metrowych statywów, fotografowanie przez kilka godzin, złożenie statywów, złożenie rusztowań i wywiezienie ich z kaplicy. Używali najnowocześniejszych cyfrowych lustrzanek i obiektywów teleskopowych. Efekt tych sesji fotograficznych to ponad 270 tys. cyfrowych zdjęć. Dzięki technikom postprodukcyjnym, wszystkie fotografie mają w 99,7 proc. oddawać głębię, intensywność, barwę i wszystkie niuanse, które są zachowane na oryginalnych XV-wiecznych freskach. O pomysłe digitalizacji fresków przez długi czas wiedzieli tylko nieliczni. Dopiero po zakończeniu prac Watykan oficjalnie potwierdził cały projekt. Zdjęcia są przechowywane na watykańskich serwerach i ważą 30 terabajtów, czyli 30 tys. GB.

„Kaplica Sykstyńska. Dziedzictwo” najbardziej zaawansowaną technologicznie ekspozycją w historii, mającą odwzorować prawdziwy budynek w prawie naturalnych wymiarach. Całość zajmuje powierzchnię blisko 2000 m². To najbardziej niezwykły projekt wystawienniczy w Europie i jedyny taki sygnowany oficjalnie przez Muzea Watykańskie.

Kreatywna Wesola

Rewolucyjna w prezentowaniu sztuki multimedialna wystawa „Kaplica Sykstyńska. Dziedzictwo”, to kolejna niezwykła i nowatorska w podejściu do sztuki ekspozycja na Wesolej, w dawnej szpitalnej dzielnicy w centrum Krakowa, która także właśnie dzięki artystom zmienia swoje oblicze. To pierwsze na tak dużą skalę wydarzenie, które dzięki nowoczesnym technologiom pozwala widzom na głębszą interakcję z dziełem, oferuje nie tylko wizualne, ale i emocjonalne doświadczenie, pozwalając widzom na nowo odkryć ikoniczne dzieła.

Do tej pory na Wesolej miało miejsce już kilkadziesiąt mniejszych i większych wydarzeń



**Magiczny
Kraków**

artystycznych. - Te wydarzenia są najlepszym dowodem na to, że nowe życie poszpitalnej dzielnicy może być fascynujące - zapewnia Katarzyna Olesiak, prezeska Agencji Rozwoju Miasta.

Wesoła to ważny punkt na mapie całego miasta. Kiedyś przedmieście Krakowa, potem mieszczańskie ogrody, w których warto było bywać, następnie dzielnica szpitalna i wreszcie przestrzeń, która znowu ma dać wytchnienie. W tej poszpitalnej dzielnicy dzieje się coraz więcej. Wystarczy wyliczyć: ponad 50 wystaw, warsztatów, prób otwartych, pikników, historycznych spacerów i wydarzeń festiwalowych w ciągu dwóch lat. Na przestrzeni ostatnich 12 miesięcy pojawiło się ponad 200 nowych stałych użytkowników (pracownicy i współpracownicy ARMK i KBF, projektanci w Aptece Designu, Stowarzyszenie Rozstaje, Capella Cracoviensis oraz Spółdzielnia Muzyczna).

Na łące leżącej pomiędzy poszpitalnymi budynkami, w których zaczyna tętnić nowe życie i która ma być centralnym, wspólnym punktem miejskiej Wesołej, przez najbliższe miesiące krakowianie będą mogli „przenieść się” do zakątka włoskiej kultury i sztuki, który wiernie oddaje Kaplica Sykstyńska.